

Dr Halina Dmochowska  
Uniwersytet Wrocławski

### **Rok Przedszkolaka - współczesne dylematy edukacji przedszkolnej.**

Krótkie ustosunkowanie się do edukacji małego dziecka na przykładzie „Reformy programowej. Opis zmian potrzebnych w systemie edukacji. Projekt do konsultacji”. Warszawa 2008

Powszechnie znanym faktem, nie tylko pedagogom, ale większości dorosłego społeczeństwa jest twierdzenie, że pierwsze lata życia dziecka to złoty okres w jego rozwoju. Większość wrodzonych umiejętności dziecka rozwija się intensywnie w wieku przedszkolnym, dotyczy to także zdolności uczenia się. Działania edukacyjne polegające na pobudzaniu rozwoju intelektualnego i społecznego dziecka, przynoszą najlepsze rezultaty właśnie w tym czasie. Jest to także najlepszy okres na zapobieganie ewentualnym późniejszym trudnościom w nauce - na niwelowanie dysharmonii i zaburzeń rozwojowych, wyrównywanie zaniedbań środowiskowych.

Priorytetem Ministerstwa Edukacji Narodowej jest zorganizowanie działań edukacyjnych pod hasłem „SZKOŁA PRZYJŹNIE WYMAGAJĄCA” - określana też jako „SZKOŁA PRZYJAZNA DLA DZIECI”, w tym dla dzieci w wieku przedszkolnym, a rok 2008/2009 ogłoszono „ROKIEM PRZEDSZKOLAKA”. Dominująca zasada poddanej pod dyskusję reformy programowej to ‘jakość’ i ‘zaufanie’. Reforma programowa to pakiet działań zmierzających do osiągnięcia zarówno spójnego programowo i organizacyjnie procesu kształcenia, jak i wysokiej jakości polskiej oświaty. W takim ujmowaniu działań oświatowych mieści się również edukacja dziecka przedszkolnego. Szczególnie dużo uwagi poświęca się obniżeniu wieku szkolnego do szóstego roku życia oraz szerszemu objęciu edukacją przedszkolną dzieci w wieku 3 - 5 lat. Uwaga władz oświatowych i osób odpowiedzialnych za edukację małych dzieci skupiona jest więc szczególnie na sześciolatku. W miesiącach wiosennych 2009 roku zacznie obowiązywać przeprowadzana przez psychologów przedszkolna procedura opiniowania dojrzałości szkolnej dziecka, w skrócie nazywana „diagnozą przedszkolną”, poprzedzającą pójście do szkoły. Zgodnie z założeniem projektu reformy programowej w jej pierwszych latach „data rozpoczęcia nauki będzie traktowana elastycznie i będzie zależeć bardziej od dokonanej przez rodziców oceny dojrzałości szkolnej dziecka niż od metryki urodzenia.”

Wczesna edukacja bez wątpienia przynosi wymierne korzyści w zakresie psychofizycznego rozwoju dzieci. Wskazać tu możemy na najważniejsze z nich, takie jak:

1. znaczna część możliwości intelektualnych człowieka kształtuje się w pierwszych latach życia,
2. wczesna edukacja najefektywniej pomaga wyrównać szanse edukacyjne dzieci, zagrożonych wykluczeniem społecznym,
3. grupa rówieśnicza i nawiązywane w niej pod kierunkiem nauczyciela relacje stanowią bardzo sprzyjające środowisko dla rozwoju umiejętności językowych - wzbogacanie zasobu słów i jasne formułowanie myśli,

4. uczestnictwo w grupie przedszkolnej stwarza szczególną okazję do rozwijania dojrzałości emocjonalnej,
5. w przedszkolu można skutecznie kształtować gotowość dziecka do nauki szkolnej, przygotować do uczenia się przez całe życie i przez to zapewnić mu lepsze szanse edukacyjne,
6. inwestycja w edukację przedszkolną to inwestycja w przyszłość społeczeństwa - lepiej wykształcone społeczeństwo to lepsza sytuacja gospodarcza i mniejsze obciążenia społeczne.

Od kilku toczą się w naszym kraju dyskusje na różnych szczeblach oświaty na temat obniżenia wieku rozpoczynania nauki szkolnej. Od kwietnia roku 2008, to znaczy od chwili poddania pod dyskusję społeczną (m.in. na forum internetowym) problemu - czy sześciolatek pozostaje w przedszkolu i jest objęty obowiązkiem przedszkolnym, czy zostaje obniżony wiek rozpoczęcia obowiązku szkolnego, są one szczególnie burzliwe. Wypowiadają się na ten temat specjaliści z dziedziny edukacji małego dziecka, dziennikarze, a za najważniejsze głosy w tej społecznej dyskusji uważa się głosy rodziców. Jak się wydaje rodzice „przeszli do opozycji” - jeżeli chodzi o obniżenie wieku szkolnego. Zgodnie z założeniami reformy programowej na temat „Zmian potrzebnych w systemie edukacji” jako „Projektu do konsultacji” „sześciolatki zaczynające naukę w szkole powinny mieć możliwość skorzystania uprzednio z edukacji przedszkolnej. W roku 2009/2010 do klasy pierwszej mogą pójść razem siedmiolatki i część sześciolatek. Decyzja o podjęciu nauki przez sześciolatki będzie uzależniona od poziomu gotowości szkolnej dziecka do podjęcia nauki w szkole i ostatecznie podejmą ją rodzice. W tej sytuacji ogromną wagę należy przypisywać procesowi diagnozowania dziecka przedszkolnego oraz sposobom informowania na bieżąco o jej wynikach rodziców bądź opiekunów. Wskazywać też należałoby rodzicom, do czego zdążamy proponując obniżenie wieku obowiązku szkolnego, wyjaśniając im, czemu to przedsięwzięcie edukacyjne powinno służyć i jak się do tego przygotowujemy zarówno merytorycznie, jak i organizacyjnie. Brak bazy w szkołach jest jedną z przyczyn, na którą wskazują rodzice mający wątpliwości, czy szkoła jest przygotowana na przyjęcie ich sześciolatkich dzieci. Prawidłowa informacja na ten temat mogłaby pomóc wielu rodzicom w podejmowaniu trudnej decyzji - posłać sześciolatka do szkoły, czy też może „pozostawić” jeszcze rok w przedszkolu.

Rodzice powinni być również poinformowani, że obecnie w Polsce realizowanych jest 19 projektów alternatywnej edukacji przedszkolnej. Aktualnie funkcjonuje niemal pięćset jednostek typu Punkty Przedszkolne czy Zespoły Wychowania Przedszkolnego, a w każdym z nich dzieci spotykają się z wykwalifikowanym nauczycielem potrafiącym przygotować je do pełnienia różnych ról społecznych, w tym tej szczególnej roli - roli ucznia.

O ile moje obawy budzą sprawy organizacyjne, o tyle nie mam najmniejszych wątpliwości co do kwalifikacji nauczycieli małego dziecka. Dziwią mnie głosy przedstawicieli oświaty wskazujące na braki kadrowe w tym zakresie. Od początku lat dziewięćdziesiątych wiele uczelni w Polsce otworzyło swoje

podwoje dla nauczycieli z kwalifikacjami na poziomie Studiów Pomaturalnych (SN i WSN), dając im szanse uzupełnienia wykształcenia do poziomu licencjackiego bądź magisterskiego. Wielu nauczycieli podjęło wówczas naukę na studiach podyplomowych. Sytuacja ta trwa do dziś. Kształcenie akademickie w zakresie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, zarówno w wyższych szkołach państwowych, jak i prywatnych, nadal pozostaje w kręgu zainteresowań już pracujących nauczycieli małego dziecka, a od kilku lat każdy nowy rok akademicki „wskazuje” na niegasnące zainteresowanie tymi kierunkami studiów, bez względu na to, czy to uczelnia państwowa czy prywatna. Dodać należy również, że w obu przypadkach kandydaci na nauczycieli na studiach niestacjonarnych płacą za kształcenie. Wprawdzie od kilku lat system stypendialny obejmuje również studia zaoczne, nie pokrywa to jednak w pełni kosztów nauki.

Uważam, że mamy świetnie przygotowaną kadrę pedagogiczną, gotową w każdej chwili podjąć pracę zarówno z dzieckiem przedszkolnym, jak i wczesnoszkolnym, ponieważ niemal wszystkie uczelnie, aktualnie również na kierunkach pedagogicznych, kształcą na poziomie wyższym nauczycieli w zakresie dwóch specjalizacji: np. kształcenie zintegrowane z terapią pedagogiczną, edukacja wczesnoszkolna z edukacją przedszkolną, czy edukacja wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne.

Dla społeczeństwa, a szczególnie dla nauczycieli małych dzieci i rodziców dzieci w wieku przedszkolnym, ważne jest uzyskanie odpowiedzi m.in. na pytania:

- Jak przebiega diagnoza dzieci przedszkolnych zapowiedziana przez MEN w kwietniu 2008 w związku z ogłoszeniem roku 2008/2009 jako ROKU PRZEDSZKOLAKA, mająca dać podstawę do podjęcia decyzji w sprawie obniżenia progu szkolnego?
- Czy i na ile jesteśmy gotowi do podjęcia decyzji w sprawie obniżenia obowiązku szkolnego od roku 2009/2010?
- Czy i w jakim zakresie doświadczenia krajów Unii Europejskiej mogą być pomocne w podejmowaniu decyzji związanej z obniżeniem obowiązku szkolnego w Polsce?
- Czy rodzice dzieci w wieku przedszkolnym, szczególnie rodzice dzieci pięcioletnich i sześcioletnich, będą mieli dostateczny dostęp do informacji na temat proponowanych zmian w edukacji małego dziecka?

Jeżeli dążymy to tego, aby nasze dzieci w przyszłości w sposób rzeczywisty miały wyrównane szanse edukacyjne, pozwalające na właściwe funkcjonowanie jako obywatele nie tylko Europy, ale i świata, to może warto przeanalizować systemy szkolne różnych państw, prześledzić ich doświadczenia w tej dziedzinie życia społecznego i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Źródła:

Reforma programowa. Opis zmian potrzebnych w systemie edukacji. Projekt do konsultacji. Warszawa, kwiecień 2008.

Jak organizować edukację przedszkolną w nowych formach. Informator 2008/2009, Rok Przedszkolaka. Warszawa, czerwiec 2008. [www.men.gov.pl](http://www.men.gov.pl)